

Boleń 87 cm (zgłoszony w akcji „Uwalniam okazy”) Wiktor Siemierski

Pięknego bolenia na złoty medal zgłosił do rubryki „Rekordy na plan” Wiktor Siemierski z Chorzowa. Ryba mierzyła 87 cm:



„Wędkarstwo to moja pasja od najmłodszych lat, w arkana tej sztuki wprowadził mnie mój tato. Nad wodą staram się spędzać każdą wolną chwilę.

Fascynują mnie ryby drapieżne, dlatego spinning jest jedyną metodą, którą praktykuję. W niedzielę, 12 czerwca, zaplanowałem wypad nad jezioro Rusałka w Poznaniu. To miał być mój pierwszy kontakt z tym łowiskiem, niewiele o nim wiedziałem. Postanowiłem podejść do wędkowania bez specjalnych oczekiwań. Zdawałem sobie sprawę, że łowisko jest poddawane dużej presji wędkarskiej. Przygotowałem do tego lekkie zestaw spinningowy – wędzisko z pracowni 195 cm o c. w. 1-6 g, na kołowrotku miałem niezawodny plecionkę Mahi Mahi Superior PE 0,04. Miałem nadzieję, że skuszę do brania jakiegoś okonia.

Jak przewidywałem, ryby były do tego kapryśne i nie chciały współpracować, złowiłem jednak parę niedużych pasiaków. Postanowiłem sprowokować je do brania przynętą powierzchniową. Założyłem 5-centymetrowy, pływający wobler typu „walk the dog”. To była jakaś przynęta „no name”, którą kupiłem za grosze w internecie. Była pokryta metalicznym lakierem i mocno odbijała światło słoneczne. Liczyłem, że to skusi drapieżniki do brania. Nie czekałem długo... Uderzenie w przynętę było atomowe. Nie było to jednak kolejny średni garbus, a ogromna, srebrna torpeda! Nie spodziewałem się takiej ryby, w czasie hoku emocje były ogromne. Walka z boleniem na delikatnym zestawie do 6 g była wyczerpująca, ale po ostrożnym hoku udało się go w końcu doprowadzić szczęśliwie do podbieraka. Boleń w dobrej kondycji wrócił do wody. Moja zdobycz stała się sensacją wśród wędkarzy łowiących tego dnia nad Rusałką. Podobno o boleniach w tym jeziorze nikt tam nie słyszał. Złowienie takiej ryby w tym łowisku, w czasie pierwszej wyprawy, to jak szóstka w totolotku. Tym bardziej, że nie są to ryby, które łowi na co dzień. Do tej pory jedyne moje doświadczenie z boleniami to kilkanaście średniaków, które złowiłem w czasie wędkowania na Wiśle w okolicach Płocka.”

Decyzją Komisji Rekordowych Połowów „WW” Wiktor Siemierski otrzymuje nagrody ufundowane przez firmę Konger: kołowrotek Carbomaxx Method Feeder Long Cast 440FD oraz wędkę Kamatsu Techron Method Feeder fast sinking 0,20/150 m.

Galerie ?owców znajdziesz na stronie 6 WW 10/24

Czekamy na Twoje rekordy!

Zgłoszenia przyjmujemy TU!

<https://wiadomosciwedkarskie.com.pl/rekordy-na-plan/zglos-okaz>

3 października 2024, 00:48